

PRÓBA GENERALNA. ATAK NA WOSP – GRUDZIEŃ 1981

Początek konfliktu

15 listopada 1981 r. na zebraniu Komitetu Uczelnianego PZPR w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie poinformowano, że po planowanej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym zmieni się status uczelni: stanie się ona wyższą szkołą wojskową (dotychczas była szkołą cywilną, choć podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych)¹. Trzy dni później Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność w WOSP przeprowadziła spotkanie dyskusyjne z udziałem podchorążych w sprawie statusu uczelni. 20 listopada wiec w tej samej sprawie zorganizowała Rada Uczelniana Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Podjęto na nim jednogłośnie uchwałę, w której żądano m.in. gwarancji, że szkoła będzie funkcjonować jako „uczelnia samorządna i demokratyczna”. Domagano się również, aby w stosunku do osób uczestniczących w wiecu nie wyciągano „żadnych konsekwencji służbowych, prawnych i moralnych”².

Władze uczelni oraz Komisja Zakładowa PZPR próbowały przeciwdziałać. 18 i 20 listopada kierownictwo szkoły prowadziło „spotkania informacyjne” z podchorążymi. W czasie tego drugiego zastępcą komendanta Józef Groba groził wyrzuceniem „połowy nieposłusznych studentów” (a także pracowników)³, a komendant Krzysztof Smolar-kiewicz zapewniał, że „nie nastąpią żadne zmiany w uczelni” i będzie ona „podlegać

GRZEGORZ MAJCHRZAK

historyk, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, członek Stowarzyszenia Archiwum Solidarności i Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Zajmuje się badaniem aparatu represji, opozycji demokratycznej w PRL (głównie NSZZ Solidarność) oraz stanu wojennego. Autor wielu publikacji; ostatnio wydał tom źródłowy *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1: I tura* (oprac. G. Majchrzak, J.M. Owsiański, wstęp B. Kaliski, 2011).

¹ W nowej sytuacji działalności WOSP nie regulowałyby jak dotychczas ustawy o szkolnictwie wyższym i o ochronie przeciwpożarowej, ale ustawa o wyższym szkolnictwie wojskowym. Oznaczałoby to potraktowanie jednostek straży pożarnej jako jednostek paramilitarnych, a co za tym idzie w przypadku szkoły ograniczenie jej samorządności, działalności organizacji studenckich i związków zawodowych.

² Według danych MSW w wiecu uczestniczyło 150 podchorążych (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), 0397/804, *Powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze*, Warszawa 1988, opracowanie MSW, s. 426), a także wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów Teodor Klineciewicz, przedstawiciele branżowej sekcji pożarnictwa NSZZ Solidarność oraz Regionu Mazowsze („Serwis – 8” Biura Prasowego Strajku Studentów Akademii Medycznej, 25 XI 1981). Komitet Założycielski NZS w WOSP powstał 23 XI 1981, wcześniejsze próby (z lutego 1981) zostały udaremnione przez władze szkoły.

³ Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy WOSP, 24 XI 1981 [w:] *XXV rocznica strajku WOSP. Materiały archiwalne*, Warszawa 2006, s. 47.

na dal pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych”⁴. 24 listopada o godzinie 18.00, chcąc uniemożliwić wiec zwołany na 20.00, komendant wprowadził akcję „222”, czyli stan podwyższonej gotowości bojowej z zakazem opuszczania szkoły oraz miejsc zakwaterowania⁵.

Wieczorem podchorążowie zmierzający na wiec zostali zatrzymani przez szefa szkolnej placówki ORMO komendą: „Stój, bo strzelam!”. Stało się to bezpośrednią przyczyną strajku okupacyjnego⁶.

Strajk

W wiecu, który rozpoczął się 24 listopada około 22.00, wzięli udział również studenci zakwaterowani poza terenem uczelni. Około północy proklamowano strajk. Przystąpiło do niego ponad 90 proc. podchorążych⁷. Z czasem część z nich się wycofała – głównie wskutek wywieranej na nich presji⁸; według danych MSW 30 listopada protestowało jeszcze około 350 spośród 400 studentów. Domagali się oni poprawek w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym, ukarania osób dopuszczających się przemocy fizycznej wobec podchorążych, przybycia na uczelnię komisji mieszanej oraz niewyciągania konsekwencji w stosunku do osób biorących udział w strajku lub go wspiera-

jących⁹. Ukonstytuował się Komitet Strajkowy – z dwoma równorzędnymi przewodniczącymi na czele: Zbigniewem Szablewskim (z Socjalistycznego Związku Studentów Polskich) i Ryszardem Stępkowskim (z Niezależnego Zrzeszenia Studentów). 25 listopada w godzinach popołudniowych do komitetu dołączyli przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność – Krystyna Kolasińska, Jan Bogdal i Marek Surąa¹⁰.

Kilka godzin po ogłoszeniu strajku rozpoczęto rozmowy z zastępcą komendanta szkoły Józefem Grobą. Dotyczyły one kwestii porządkowych. Ustalono m.in., że podchorążowie niebiorący udziału w proteście mogą kontynuować naukę, gdyż zajęcia będą się odbywać według planu, pracownicy WOSP pracują normalnie, na teren szkoły nie będą wpuszczane „obce osoby”. Ponadto „zobowiązano komendanta do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie incydentu” z 24 listopada. 26 listopada Komitet Strajkowy podczas kolejnego spotkania z komendantem wycofał się z tych ustaleń¹¹.

Jednocześnie pod naciskiem Komendy Głównej Straży Pożarnej komendant Krzysztof Smolar-kiewicz zmienił – początkowo koncyliacyjne – stanowisko¹². Wydał rozkaz o zawieszeniu zajęć do 30 listopada 1981 r. oraz wezwał podchorążych do opuszczenia budynku szkoły do godziny

⁴ Spotkanie z kierownictwem WOSP, 20 XI 1981 [w:] *XXV rocznica strajku...*, s. 33.

⁵ *Strajk w Wyższej Szkole Oficerów Pożarnictwa*, „AS” 1981, nr 55, s. 205. Było to istotne, gdyż dwa najstarsze roczniki mieszkały nie na terenie szkoły, ale w akademikach na warszawskich Jelonkach.

⁶ Uchwała wiecu, 24 XI 1981 [w:] *XXV rocznica strajku...*, s. 41.

⁷ *Strajk w Wyższej Szkole Oficerów Pożarnictwa...*, s. 205; zob. też *Do serwisu informacyjnego. Sprostowanie do komunikatów radiowych. Apel wyjaśniający do społeczeństwa* [w:] *XXV rocznica strajku...*, s. 89. W proteście oprócz studentów uczestniczyła część pracowników WOSP.

⁸ Działania rozmiękczające wobec protestujących prowadziła zarówno Komenda Główna Straży Pożarnej, jak i Służba Bezpieczeństwa (M. Henzler, *Gaszenie strażaków*, „Polityka” 2011, nr 48).

⁹ Uchwała wiecu, 24 XI 1981 [w:] *XXV rocznica strajku...*, s. 41.

¹⁰ Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy WOSP, 25 XI 1981 [w:] *ibidem*, s. 59. Skład komitetu strajkowego WOSP zob. *ibidem*, s. 68.

¹¹ AIPN, 0397/804, *Powstanie i działalność...*, s. 428.

¹² 25 listopada apelował on do pracowników WOSP o „zachowanie powagi i pełnego spokoju”, ponadto stwierdzał: „Do czasu wyjaśnienia wszystkich problemów należy zrobić wszystko, aby nie powodować sytuacji konfliktowych między pracownikami i studentami” (*XXV rocznica strajku...*, s. 53).

16.00¹³. Pod WOSP przybyły pierwsze patrole milicyjne.

26 listopada wieczorem do szkoły przybyła komisja złożona z przedstawicieli MSW, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Komendy Głównej Straży Pożarnych. Rozmowy szybko zostały zerwane, gdyż nie zgodzono się na udział ekspertów wspierających strajkujących¹⁴, ale wznowiono je następnego dnia. 28 listopada uzgodniono kilka punktów, jednak sporny pozostawał główny postulat strajku, czyli kwestia podległości szkoły, a strona rządowa po dwudziestu godzinach negocjacji rozmowy zerwała.

Tymczasem 27 listopada, po nieoficjalnej zapowiedzi komendanta Smolarkiewicza, że strajkujący zostaną usunięci siłą, zwrócili się oni o ochronę do załóg Huty Warszawa, Zakładów Mechanicznych Ursus i Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Zaapelowali również o pomoc do prymasa Polski Józefa Glempa. Tego samego dnia Prezydium Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Mazowsze ogłosiło swoje poparcie, a także zaapelowało do zakładów przemysłowych o „udzielenie strajkującym gwarancji bezpieczeństwa – wysyłanie swoich przedstawicieli jako obserwatorów na strajk”¹⁵. Do szkoły przybyli wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze Seweryn Jaworski oraz – jako doradcy – Andrzej Stelmachowski, Lech Falandysz, Stefan Wejchert i Witold Frankowski¹⁶.

Władze wobec protestu

Dwukrotnie sprawą strajku zajęło się Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR. 27 listopada podczas obrad tego gremium premier i I sekretarz KC Wojciech Jaruzelski stwierdził, że strajk „musi być rozwiązany w sposób radykalny”¹⁷. Choć nie podjęto żadnej formalnej decyzji, minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszcak wystąpił do Rady Ministrów o rozwiązanie uczelni. Rząd zebrał się 30 listopada. Sprawę WOSP referował wiceminister spraw wewnętrznych (resortowy „jastrząb”) Bogusław Stachura. Postawił wniosek o wydanie przez rząd rozporządzenia likwidującego strażacką uczelnię. Argumentował: „szkoła ta w tej chwili nie jest szkołą w pełni dyspozycyjną i wobec tego istnieć nie powinna”¹⁸. Podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów Zygmunt Rybicki ostrzegwał, że rozwiązanie WOSP może doprowadzić do rozszerzenia się protestów studenckich na cały kraj, a w efekcie „do sytuacji, w której podobne rozporządzenia będą musiały być podjęte w odniesieniu do innych uczelni wyższych”¹⁹. Wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Mieczysław Kazimierczuk proponował skreślenie w przygotowanym rozporządzeniu zwrotu o jego wykonaniu przez szefa reprezentowanego przez niego resortu²⁰. Stachura replikował: „My w sytuacji tej, kiedy »Solidarność« wkracza w problemy

¹³ *Strajk studentów warszawskiej szkoły pożarnictwa*, „AS” 1981, nr 56. Polecenie to wykonało jedynie pięciu podchorążych (*Chronologiczny przebieg wydarzeń związanych ze strajkiem podchorążych Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie w 1981 r.*, oprac. M. Mizera, K. Madej, T. Garbowski, Warszawa 2011).

¹⁴ Strona rządowa odrzuciła też kompromisowe rozwiązanie pozwalające ekspertom jedynie na śledzenie rozmów i udzielanie konsultacji strajkującym „w miarę potrzeby” (Komunikat Komitetu Strajkowego WOSP, 27 XI 1981 [w:] *XXV rocznica strajku...*, s. 115).

¹⁵ *Strajk studentów warszawskiej szkoły pożarnictwa...*, s. 201.

¹⁶ *Chronologiczny przebieg...*

¹⁷ *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 539.

¹⁸ Archiwum Akt Nowych (AAN), Urząd Rady Ministrów, Kancelaria tajna, 135/29, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów, 1 XII 1981, k. 6.

¹⁹ *Ibidem*, k. 9.

²⁰ *Ibidem*, k. 8.

wewnętrzne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, cofnąć się niestety nie możemy”²¹. Po odpowiednim naświetleniu przez niego przebiegu strajku podchorążych ministrowie przystąpili do redagowania rozporządzenia. Głównym problemem była rola, jaką w całej sprawie miało odegrać Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Stachura na koniec zapewnił: „Będziemy w dalszym ciągu oddziaływać na to środowisko studenckie, tych 350 chłopców, i myślimy, że uda nam się nakłonić [ich] do opuszczenia szkoły. I w ten sposób konflikt został[by] rozwiązany”. Jego podwładni już wówczas przygotowywali się do siłowego zakończenia protestu, co zresztą on sam w sposób zawołowany dopuszczał: „Może nie uda nam się wszystkich nakłonić, jeśli pozostanie jakaś grupka ekstremalna, która mimo wszystko będzie chciała pomieszczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okupować i tam pozostać, to już po prostu będziemy musieli zastosować przymus fizyczny. Ale sądzę, że do tego nie dojdzie. Ale scenariusz będziemy na to mieli, może do tego nie dojdź, ale różnie bywa”²².

1 grudnia rano do sprawy WOSP powróciło Biuro Polityczne. Stanisław Kociołek obawiał się, że strajk szkoły „przeniesie się na duże zakłady”. Jan Łabęcki mówił, że co prawda chyba „jeszcze nie nadszedł moment generalnej konfrontacji”, ale na strażacki protest „trzeba odpowiedzieć zdecydowanie, szkołę rozwiązać, a młodzież powołać do wojska”. Bardziej pesymistyczną ocenę wygłosił Marian Orzechowski: „Doszliśmy do kresu [...] Decyzje trzeba podejmować, zaraz, już. Pierwszym krokiem może być zdecydowana reakcja na strajk w Wyższej Szkole Pożarnictwa”²³.

Dalszy ciąg strajku

Poczynania władz wpłynęły na przebieg protestu. 28 listopada Komitet Strajkowy ograniczył swobodę poruszania się kierownictwa szkoły i wyznaczył jego paruosobową asystę²⁴. Budynek został otoczony przez dodatkowych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. 29 listopada komitet przyjął uchwałę o podjęciu czynnego strajku okupacyjnego oraz wznowieniu zajęć dydaktycznych. Ale dzień później przyjęto kolejną – o kontynuowaniu strajku aż do rozwiązania konfliktu w drodze negocjacji. 30 listopada w późnych godzinach wieczornych do WOSP przybyli wiceminister spraw wewnętrznych Stanisław Zaczkowski i komendant główny straży Tomasz Ostrowski w celu podjęcia rozmów z Komitetem Strajkowym lub wszystkimi podchorążymi. Nie doszło do nich jednak z powodu niezgody przedstawicieli strony rządowej na udział w spotkaniu ekspertów Komitetu Strajkowego.

1 grudnia w odpowiedzi na kroki podjęte przez Radę Ministrów przewodniczący Zarządu Regionu Mazowsze Zbigniew Bujak ogłosił gotowość strajkową w dużych zakładach stolicy oraz akcję protestacyjną w przypadku ataku na WOSP. Tego samego dnia z misją mediacyjną do ministra spraw wewnętrznych wystąpili profesorowie Aleksander Gieysztor, Klemens Szaniawski i Andrzej Stelmachowski. Ponadto Region Mazowsze wydał oświadczenie w sprawie WOSP. Zwrócił się w nim do sejmiku o pilne zajęcie się statusem szkoły oraz zaproponował dwa warianty przyszłości uczelni – jej przejście do innego resortu lub przyjęcie

²¹ *Ibidem*, k. 11.

²² *Ibidem*, k. 28.

²³ *Tajne dokumenty...*, s. 546–548.

²⁴ Komendant i jego zastępcy mogli wyjść z WOSP w każdej chwili. Asysta podchorążych miała na celu niedopuszczenie do ewentualnej prowokacji.

statusu prywatnej szkoły wyższej. W obu wariantach uczelnia podlegałaby przepisom ustawy o szkolnictwie wyższym²⁵. Gotowość strajkową na znak poparcia dla protestujących studentów ogłosiły m.in. Fabryka Samochodów Osobowych, Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka, Zakłady Wytwórcze Lamp Elektronowych im. Róży Luksemburg i Instytut Badań Jądrowych w Świerku²⁶.

Pacyfikacja

W Komendzie Stołecznej Milicji Obywatelskiej w związku z proklamowaniem strajku podjęto decyzję o prowadzeniu „aktywnego rozpoznania” (przy użyciu MO i SB) studentów i pracowników WOSP, a także największych warszawskich zakładów pracy. W trakcie operacji kryptonim „Syrena”²⁷ podsłuchiowano m.in. rozmowy podchorążych przebywających w szkole z ich kolegami w akademiku na Jelonkach prowadzone za pomocą radiostacji znajdujących się na wyposażeniu WOSP. Nawiązano również „kontakt operacyjny” z jednym z pracowników uczelni, który na polecenie funkcjonariuszy wyniósł z WOSP (mimo „ściślej kontroli strajkujących”) szczegółowe plany architektoniczne budynku. Plany te wraz z informacjami, które przekazał Komendzie Stołecznej, miały „kapitałną wręcz wartość” – jak meldowali funkcjonariusze – podczas planowania siłowej pacyfikacji protestu²⁸.

Plan odblokowania uczelni „z uwagi na konieczność zachowania w ścisłej tajemnicy zamie-

rzeń resortu spraw wewnętrznych” opracowano w przeddzień operacji. Wzięto w niej udział blisko 3,5 tys. funkcjonariuszy (głównie z ZOMO, ale też 72 z plutonów specjalnych)²⁹. Została ona podzielona na trzy etapy. Pierwszy, polegający na zapewnieniu porządku w okolicy WOSP i niedopuszczeniu do szkoły „osób postronnych”, realizowano już w trakcie planowania całej akcji. Kolejnym etapem była blokada rejonu szkoły, składająca się z dwóch pierścieni. W ostatnim etapie zamierzano zająć uczelnię. Dzień przed pacyfikacją zorganizowano pokaz siły – demonstracyjny przejazd kolumny milicyjnej przed WOSP.

Operację „odblokowania” rozpoczęto o godzinie 9.26 od zatrzymania ruchu drogowego w okolicy uczelni. O 9.58 wezwano okupujących budynek do jego dobrowolnego opuszczenia, a o 10.11 zaczęto zajmować szkołę. Na dach budynku ze śmigłowca Mi-8 opuszczono funkcjonariuszy sił specjalnych³⁰, równocześnie inna grupa sforsowała bramę prowadzącą na plac alarmowy WOSP. W ciągu dosłownie dwóch minut zajęto parter i pierwsze piętro oraz uwolniono komendanta szkoły. Było to tym łatwiejsze, że studenci nie stawiali oporu – zebrali się w większości w auli na trzecim piętrze, a po rozmowie z dowodzącym operacją opuścili budynek. O 10.53 sytuacja w WOSP była już „całkowicie opanowana”³¹.

Podczas pacyfikacji szkoły zatrzymano łącznie 35 osób – w tym dziewięciu działaczy Regionu Mazowsze, dwóch członków Komitetu Strajkowego oraz 24 osoby, „które usiłowały zakłócić spokój

²⁵ AIPN, 01322/2192, mikrofiszka 68, Oświadczenie Regionu NSZZ Solidarność Mazowsze w sprawie WOSP, 1 XII 1981, k. 27.

²⁶ AIPN, 1585/15919, „Informacja Dzienna” MSW nr 73, 2 XII 1981, k. 23.

²⁷ Akt operacji „Syrena” nie udało się dotychczas odnaleźć.

²⁸ AIPN, 1510/2278, *Odblokowywanie nielegalnie zajętych obiektów na przykładzie Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie*, Warszawa 1988, praca magisterska, s. 26–28.

²⁹ *Ibidem*, s. 48.

³⁰ Pacyfikacją dowodził Edward Misztal, a desant ze śmigłowca przeprowadzali funkcjonariusze pod rozkazami Jerzego Dzielwskiego. Nie obyło się bez strat po ich stronie – jeden z nich wpadł do komina i złamał nogę, drugiemu anteny na dachu poraniły genitalia (M. Henzler, *Gaszenie strażaków...*).

³¹ Chronologia pacyfikacji WOSP na podstawie AIPN, 1510/2278, *Odblokowywanie nielegalnie zajętych obiektów na przykładzie Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie*, Warszawa 1988, praca magisterska, s. 76, 80, 82.

i porządek publiczny przed budynkiem uczelni”³². Przewieziono ich do Komendy Dzielnicowej MO Warszawa-Żoliborz, gdzie zostali przesłuchani przez prokuratorów. Wyjątek zrobiono dla Jaworskiego, którego zabrano do Komendy Stołecznej MO i poddano szczegółowym oględzinom lekarskim (dokumentowanym na taśmie magnetofonowej). Po przesłuchaniach wszystkich zwolniono.

W czasie zajmowania uczelni nie obeszło się jednak bez przemocy. Poturbowano Krystynę Kolasieńską, szefową kuchni WOSP i członkinię Komitetu Strajkowego. „Obejrzałam się – podbiegli do mnie zomowcy z pałkami w rękach i z tarczami. Nagle straciłam przytomność, poczułam silny ból w tyle głowy i na karku. Wpadłam na oszklone drzwi, rozbiłam je ręką, kalecząc dłoń w wielu miejscach” – opisywała. Ostatecznie udało jej się uciec i przedostać do autobusów, które miały wywieźć podchorążych. „Przy wchodzeniu do autobusu zastępca komendanta szkoły płk Groba szarpnął mnie i wyciągnął daleko na podwórze – skarżyła się kobieta. – Kazał mi usiąść w błocie i sprowadził filmowców. Cały czas z ręki lała mi się krew. Tak długo mnie męczyli tymi zdjęciami, aż zemdlałam. Zabrali mnie siłą do pokoju, gdzie pilnowało mnie sześciu zomowców z polecenia płk. Groby. Wreszcie kiedy miałam dreszcze i znowu prawie zemdlałam, wezwali karetkę i zabrali mnie do szpitala”³³. Trafiała do szpitala MSW przy ul. Komarowa (dziś Wołoska), skąd po kilku dniach (jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego) została odebrana siłą przez działaczy Solidarności, podchorążych i ks. Jerzego Popiełuszkę.

Pobito również niektóre osoby znajdujące się pod szkołą i protestujące przeciwko jej pacyfikacji. Istotnym elementem operacji było wyłączenie

na czas działań łączności telefonicznej i dalekopisowej w WOSP i w siedzibie Zarządu Regionu Mazowsze przy ul. Mokotowskiej. Uniemożliwiło to szybką i skuteczną reakcję.

Reakcja Solidarności

Po pacyfikacji WOSP kolejne warszawskie zakłady ogłosiły gotowość strajkową. Przewodniczący związku Lech Wałęsa zarządził ostre pogotowie i przygotowania do gotowości strajkowej (decyzję o rozpoczęciu protestu zastrzeżono dla Komisji Krajowej NSZZ Solidarność)³⁴. Podczas nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Regionu Mazowsze (z udziałem członków władz krajowych związku, w tym Wałęsy) podjęto decyzję o ogłoszeniu gotowości strajkowej, a jeśli by wszyscy zatrzymani podczas pacyfikacji nie zostali zwolnieni do dziesiątej następnego dnia, o rozpoczęciu dwie godziny później strajku generalnego w regionie. Natomiast gotowość strajkowa miała być podtrzymana do czasu zapewnienia możliwości nauki studentom rozwiązanej przez władze szkoły³⁵. Wśród protestujących przeciwko pacyfikacji znalazł się również warszawski komitet założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, który w wystosowanym do ministra spraw wewnętrznych proteście uznał ją za „działanie wymierzone przeciwko polskiemu społeczeństwu”³⁶.

Dzień później, 3 grudnia, Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczący zarządów regionów Solidarności zgromadzeni w Radomiu uznali pacyfikację WOSP za przykład „represji antyzwiązkowych”³⁷. Zarekomendowali też Komisji Krajowej „objęcie gwarancją całego Związku pełnego zrealizowania postulatu strajkujących studentów-pod-

³² AIPN, 0397/804, *Powstanie i działalność...*, s. 432–433.

³³ AIPN, 01322/2192, mikrofiszka 68, Oświadczenie Krystyny Kolasieńskiej, 3 XII 1981, k. 29.

³⁴ J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 334.

³⁵ *Słumienie strajku w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa*, „AS” 1981, nr 57, s. 201.

³⁶ *Protest ZZ Funkcjonariuszy MO*, *ibidem*, s. 204.

³⁷ *Stanowisko Prezydium KK i przewodniczących Zarządów Regionów*, „AS” 1981, nr 58, s. 301.

chorążych oraz pracowników WOSP w Warszawie i zapewnienie im pełnej gwarancji bezpieczeństwa i studiowania”³⁸. Z kolei podczas II Walnego Zebrania Delegatów Regionu Mazowsze 5–6 grudnia 1981 r. podjęto dwie uchwały w sprawie WOSP. W pierwszej potępiono decyzję o likwidacji szkoły oraz jej pacyfikację, zwrócono się do rektorów wyższych uczelni technicznych o umożliwienie studentom pożarnictwa nauki „na kierunkach zbliżonych do ich dot[ychczasowej] specjalizacji”, zobowiązano Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze do natychmiastowego zwrócenia się do sejmiku o podjęcie działań na rzecz „podporządkowania WOSP znowelizowanej ustawie o szkolnictwie wyższym”, a także do podjęcia akcji protestacyjnych (ze strajkiem generalnym włącznie) w przypadku jakichkolwiek represji zastosowanych wobec studentów i pracowników szkoły³⁹. W drugiej uchwale zalecano Zarządowi Regionu Mazowsze powołanie stowarzyszenia przyjaciół pożarnictwa i społecznej komisji do spraw WOSP, stworzenie społecznego funduszu na szkolenia i stypendia dla studentów tej szkoły oraz dążenie do tego, by sejm odwołał członków Rady Ministrów odpowiedzialnych za jej rozwiązanie i pacyfikację⁴⁰.

12 grudnia uchwałą w sprawie WOSP podjęła Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Zobowiązała się „do udzielenia studentom WOSP wszelkiej możliwej materialnej i organizacyjnej pomocy w celu umożliwienia im kontynuowania studiów”, ponadto zapowiadała zwrócenie się do sejmiku „o objęcie ustawą o szkolnictwie wyższym WOSP poprzez odpowiednią regulację prawno-organizacyjną”⁴¹. Była to jedna z ostatnich uchwał Komisji Krajowej przed stanem wojennym.

Próba przedłużenia strajku

Pacyfikacja WOSP nie zakończyła bynajmniej protestu podchorążych. 2 grudnia, podczas zebrania w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej, ogłosili oni: „W związku z atakiem połączonych grup szturmowych ZOMO, SB i wojska na budynek WOSP protestujemy przeciwko stosowaniu takich metod wobec Narodu Polskiego. Eksmitowani siłą z naszej uczelni kontynuować będziemy strajk, zmieniając jego formę na okupacyjny strajk wędrujący”⁴². Po uzgodnieniu z kierownictwem Zarządu Regionu Mazowsze podchorążowie postanowili kontynuować strajk wspólnie ze studentami politechniki. Według danych MSW w proteście na tej uczelni udział wzięło 267 studentów WOSP; 70 z nich zdecydowało się go kontynuować nawet po podjęciu 8 grudnia przez studentów politechniki decyzji o częściowym zakończeniu strajku okupacyjnego⁴³. Strajk młodych strażaków trwał aż do wprowadzenia stanu wojennego.

Tymczasem zapadła decyzja o wydaniu im legitymacji studenckich Politechniki Warszawskiej. Gotowość przyjęcia podchorążych WOSP zgłosił też rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryk Samsonowicz. 6 grudnia Ogólnopolska Konferencja Rektorów Szkół Wyższych nie tylko wyraziła dezaprobatę dla sposobu zakończenia protestu WOSP, ale nawet zapowiedziała utworzenie przez uczelnie techniczne studiów specjalistycznych z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Jednak po wprowadzeniu stanu wojennego ani podchorążych nie przyjęto na uczelnie cywilne, ani też tym bardziej nie utworzono dla nich nowych studiów cywilnych o profilu pożarniczym.

³⁸ *Oświadczenie ws. WOSP, ibidem.*

³⁹ AIPN, 1585/15919, Uchwały zjazdu Regionu NSZZ Solidarność Mazowsze, Uchwała w sprawie WOSP, załącznik do „Informacji Dziennej” MSW nr 78 z 7 XII 1981, k. 169.

⁴⁰ *XXV rocznica strajku...*, s. 224.

⁴¹ *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, oprac. T. Tabako, Warszawa 1986, s. 279.

⁴² AIPN, 1585/15919, „Informacja Dzienna” MSW nr 75, 4 XII 1981, k. 23.

⁴³ AIPN, 0397/804, *Powstanie i działalność...*, s. 436.

Część z nich (członkowie Komitetu Strajkowego) miała „wilczy bilet” uniemożliwiający podjęcie jakiegokolwiek nauki. Kilku otrzymało indeksy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wielu po studiach wyrównawczych organizowanych w salkach kościoła św. Anny w Warszawie przez ks. Jerzego Popiełuszkę (czynnie wspierał strażacki protest, m.in. odprawiał msze święte dla strajkujących) podjęło studia inżynierskie na uczel-

niach w całym kraju. Część trafiła do wojska. Kilku wyemigrowało⁴⁴.

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Żoliborz prowadziła śledztwo w „sprawie nielegalnego strajku w WOSP i uniemożliwienia wykonywania obowiązków przez komendanta WOSP i jego zastępców oraz spowodowania blokady sił i środków tej szkoły jako odvodu KG SP”. Zostało ono umorzone 25 marca 1982 r.⁴⁵

⁴⁴ M. Henzler, *Gaszenie strażaków...*

⁴⁵ AIPN, 0397/804, *Powstanie i działalność...*, s. 436.